

„**1** Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. **2** Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim». **3** W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie**1**, nie może ujrzeć królestwa Bożego». **4** Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?» **5** Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego**2**. **6** To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. **7** Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie**3** narodzić. **8** Wiatr**4** wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha». **9** W odpowiedzi rzekł do Niego Nikodem: «Jakżeż to się może stać?» **10** Odpowiadając na to rzekł mu Jezus: «Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? **11** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego**5** nie przyjmujecie. **12** Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?**6** **13** I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego. **14** A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni**7**, tak potrzeba, by wywyższono**7** Syna Człowieczego, **15** aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne**8**. **16** Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ”

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze)

Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie/wypisz to, co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści.

W tym przygotowaniu ważne jest też wybranie sobie miejsca, pozycji i czasu na modlitwę. Jeśli chcesz, możesz na kolejnej modlitwie wrócić do treści, których nie zdążyłeś rozważyć.

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwanie się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupił się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Obraz: wyobraź sobie noc, podczas której Nikodem przychodzi do Jezusa. Zobacz uczniów stojących obok swego Pana. Przyjrzyj się twarzy Jezusa oraz Nikodema, przysłuchaj się Ich rozmowie.

Owoc: w tej medytacji prosz o to bys umial przyjac sercem Milosc Boga, ktory oddal swojego Syna, aby kazdy kto w Niego wierzy mial zycie wieczne

1. „*1 Byl wsród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. 2 Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim».*”

Dialog z Nikodemem znosi podstawową niejasność każdej religii. Bóg nie realizuje naszych pragnień, które odpowiadają naszym lękom, i które oddaliły nas od Niego. Spełnia natomiast swoją obietnicę i daje nam siebie takim, jakim jest: miłością i tylko miłością. On pierwszy nas umiłował i dał nam swego Syna.

Nikodem nazywa Jezusa „Rabbim”, wie, że Jezus „od Boga wyszedł”. Widząc pełnione przez Jezusa znaki, dostrzega, że „Bóg jest z Nim”. Rozpoznaje Go jako Mistrza i Mesjasza, potwierzonego przez Boga. Natomiast ma w sobie błędne rozumienie i oczekiwania Mesjasza, jako potężnego, który wybawi lud siłą.

Nikodem przyszedł do Jezusa, ponieważ czegoś brakowało w jego życiu, a zarazem pociągało w Jezusie. Czego Ci dziś brakuje w relacji z Bogiem? Może masz jakieś oczekiwania względem Niego, które nie są spełnione. Może jest ci trudno Mu zaufać w codzienności, gdy tak wiele nie wychodzi. Poprosz Ducha Świętego o światło i oddaj Mu wszystko co dzieje się w Twoim życiu.

Przywołaj na myśl może jakieś szczególne wydarzenie, albo zwyczajne, w którym dostrzegłeś obecność Bożą, pomoc, troskę, Jego miłość do ciebie w codzienności. Możesz też zobaczyć więcej takich sytuacji czy też popatrzeć na swoje życie i zobaczyć jak Pan Bóg cię prowadzi.

2. „*W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie¹, nie może ujrzeć królestwa Bożego»*”

„Jeśli się ktoś nie narodzi”. Greckie słowo oznacza zarówno „narodzić się” jak i „być zrodzonym”. Nikt „nie czyni siebie sam”, każdy jest dzieckiem zrodzonym przez kogoś innego. Staje się sobą jedynie wtedy, gdy widzi i wierzy w miłość tego, kto go zrodził. W przeciwnym wypadku nie posiada swej tożsamości i szuka jej gdzie indziej. Wtedy, gdy przyjmujemy, że zostaliśmy zrodzeni i umiłowani, jesteśmy zdolni do rodzenia i miłowania.

„powtórnie” – greckie słowo *ánôthen* oznacza bądź „ponownie”, bądź „z wysoka”. Stąd wywodzi się nieporozumienie między Jezusem a Nikodemem. Nikodem rozumie słowa Jezusa jako „powtórne” narodziny. Jest to pragnienie człowieka, marzenie o wiecznej młodości, źródło złudzeń i frustracji. Jezus mówi natomiast o zrodzeniu „z wysoka”, które polega na przyjęciu daru bycia synami Bożymi, przyjscia do światła jego wiecznej dla nas miłości. Jest to pragnienie Boga pod naszym adresem. Boga, który nas kocha i pragnie

przekazać nam swoje życie. Narodziny z wysoka dają nam pełne ludzkie życie, czynią nas dziećmi, które uznają swoje pochodzenie i wchodzą w relację miłości z Bogiem.

Pomyśl o Bogu - Stwórcy, popatrz jak stwarza świat, stwarza wszystko po kolei, by na końcu stworzyć człowieka i dać mu wszystko pod panowanie. Bóg od początku troszczy się o nas. Dał nam swojego Syna, który zszedł na ziemię, by stać się człowiekiem i nas wykupić. By uczyć nas jak mamy żyć. Wylał na nas Ducha Bożego przez Syna wywyższonego. Nie pozostawił na sierotami. Jesteśmy Jego dziećmi o które bardzo się troszczy. Nie spiesz się. Zachwyć się na nowo Panem Bogiem. Uwielbiaj Go.

3. «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. 6 To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. 7 Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. 8 Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

Ciało, w przeciwieństwie do Ducha, ukazuje to, co nas brata z ziemią: element słaby, zniszczalny i śmiertelny. Duch natomiast jest tym, co daje nam pokrewieństwo z Bogiem: trwałą moc pierwiastka życiowego. Już od początku człowiek składa się z gliny i tchnienia Bożego.

„Wiatr wieje tam, gdzie chce” greckie słowo pneuma występuje tu w znaczeniu pierwotnym: wiatru, który porusza i ożywia wszystko, jakby tajemnicze tchnienie Boga na wszechświat. Nikt go nie widzi, a jednak każdy dostrzega jego skutki i czuje, jak rozbrzmiewa we wszystkich rzeczach. Podobny jest do misterium „Słowa, będącego życiem wszystkiego, co istnieje. Nie widzimy Go, ale słyszymy Jego głos poprzez mędrców i Proroków, którzy dają świadectwo światłości”. Nikt nie widzi życia; ale sprawia ono, że istniejemy, widzimy, rozumiemy i kochamy każdą rzeczywistość. O wietrze, nie wiemy skąd pochodzi i dokąd zdąży. Tak też ma się sprawa z Jezusem. Dlatego pytamy Go, gdzie mieszka, aby zamieszkać u Niego i odnaleźć dom, z którego pochodzimy.

„Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha” Każdy, kto przyjmuje Jezusa, staje się jak On, synem, który cieszy się życiem Ojca. Daje nam bowiem moc stania się dziećmi Bożymi.

Czy odnalazłeś swoje pochodzenie, swoją tożsamość w Bogu? Jeśli nie, to proś Boga by Cię zrodził na nowo, z Ducha.

Co oznacza dla Ciebie „narodzić się z Ducha”, żyć w Duchu Świętym? Jak to się realizuje w Twoim życiu? Co znaczy być dzieckiem Boga? Jak to może się przekładać na Twoją codzienność? Potrafisz przyjąć i żyć tą prawdą na co dzień? Czy raczej jest Tobie trudno wierzyć Bogu, jako Ojcu, być Jego dzieckiem i Mu ufać? Ojcu, który jest Doskonały. Porozmawiaj o tym z Jezusem, poproś by Duch Święty przekonał cię o tej prawdzie, byś mógł żyć w wolności dziecka Bożego.

4. „A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, 15 aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. 16 Tak bowiem Bóg

umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.”

Syn Człowieczy wywyższony – nad Nim otwarło się niebo, tak dla wstąpienia, jak i dla zstąpienia – jest jedynym, który może objawiać nam Chwałę i przedstawić nam Ojca. W Nim dokonuje się zstąpienie Boga do człowieka i wstąpienie człowieka do Boga.

Życie wieczne to dar, jaki Bóg czyni dla każdego człowieka w Synu Człowieczym, to Duch Święty, miłość między Ojcem i Synem, życie samego Boga.

Kontemplując Ukrzyżowanego, jesteśmy „pozbawieni trucizny” kłamstwa węża, który odebrał nam poznanie Ojca i sprawił, że uciekliśmy od Niego. W Nim poznajemy prawdę Bożą i naszą: On nas kocha, a my jesteśmy miłością, jaką On ma względem nas. Zwracając wzrok ku Jezusowi Ukrzyżowanemu odkrywamy prawdę, która czyni nas wolnymi. Jezus jest ukrzyżowanym Synem Boga, który daje nam miłość Ojca i czyni nas synami zdolnymi miłować, jak sami jesteśmy umiłowani.

Weź krzyż, popatrz na Jezusa Ukrzyżowanego i spróbuj Go przez pewien czas kontemplować. Przyjmij Ducha Świętego, który został nam dany z przebitego Serca Jezusa.

Rozmowa końcowa: z Jezusem jak z przyjacielem.